

Sygn. akt IV KO 15/17

POSTANOWIENIE

Dnia 16 marca 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Cesarz

w sprawie z zażalenia **M. J.**

na postanowienie prokuratora Prokuratury Rejonowej w P.

z dnia 19 października 2016 r., sygn. akt PR Ds. (...),

o odmowie wszczęcia śledztwa,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej

na posiedzeniu w dniu 16 marca 2017 r.

wniosku Sądu Rejonowego w P., zawartego w postanowieniu z dnia 6 lutego 2017

r., sygn. akt II Kp (...),

o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu,

na podstawie art. 37 k.p.k. *a contrario* i art. 93 § 1 k.p.k.

postanowił:

nie uwzględnić wniosku.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 6 lutego 2017 r. Sąd Rejonowy w P. wystąpił do Sądu Najwyższego o przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu w celu rozpoznania zażalenia na postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa „w sprawie niedopełnienia obowiązków w dniu 27 czerwca 2016 r. w P. przez funkcjonariusza publicznego w osobie sędziego Sądu Rejonowego w P. – E. W., który nie przeprowadził postępowania dowodowego, wydał fałszywe postanowienie i odrzucił pozew z dnia 31 maja 2016 r. M. J. o zapłatę odprawy pieniężnej przeciwko Przedsiębiorstwu [...] sp. z o.o. w P., czym działał na szkodę interesu prywatnego M. J., tj. o czyn z art. 231 § 1 k.k.” – na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k., wobec braku znamion czynu zabronionego.

W wystąpieniu wskazano, że SSR E. W. jest wiceprezesem Sądu Rejonowego w P., natomiast „czyn zabroniony, którego popełnienie zarzuca się wymienionemu Sędziemu miał ścisły związek z wykonywanymi przez niego obowiązkami i czynnościami zawodowymi”. Występujący z wnioskiem Sąd wskazał ponadto, że skarga M. J. na czynności SSR E. W., została rozpoznana w trybie administracyjnym przez Prezesa Sądu Rejonowego w P. – SSR D. G., który następnie będąc wyznaczony referentem w sprawie niniejszej, wniósł o wyłączenie na podstawie art. 41 § 1 k.p.k.

Powyższe okoliczności, zdaniem występującego Sądu, przemawiają za przekazaniem przez Sąd Najwyższy sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu, albowiem wymaga tego dobro wymiaru sprawiedliwości.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek nie zasługuje na uwzględnienie.

Warunkiem przełamania właściwości sądu w trybie art. 37 k.p.k., a więc przekazania sprawy do rozpoznania sądowi niewłaściwemu miejscowo i w ten sposób dokonanie odstępstwa od konstytucyjnej zasady rozpatrywania spraw przez sąd właściwy (zob. art. 45 Konstytucji RP) jest wykazanie, że przemawia za tym dobro wymiaru sprawiedliwości. Do okoliczności przemawiających za przekazaniem sprawy należą sytuacje, które mogą wywierać wpływ na swobodę orzekania lub stwarzać przekonanie (nawet w istocie mylne, jakkolwiek powzięte w oparciu o racjonalne przesłanki) o braku warunków do rozpoznania danej sprawy w sposób w pełni obiektywny, przez sąd właściwy. Ciężar ich przekonywującego wykazania spoczywa na tym sądzie.

Wystąpienie Sądu Rejonowego w P. nie spełnia tego wymogu nawet w podstawowym zakresie.

W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę na zakres kognicji sądu weryfikującego zasadność decyzji prokuratora w postępowaniu przygotowawczym. Obowiązkiem Sądu właściwego było przede wszystkim rozważenie, czy opisywane w zawiadomieniu M. J. zachowanie w ogóle można zakwalifikować jako przestępstwo (jeżeli funkcjonariusz publiczny działał w granicach swych uprawnień i obowiązków) oraz rozpatrzyć kwestię, czy występował tu sędzia jako podejrzany. W niniejszej sprawie prokurator odmówił wszczęcia śledztwa ze względu na to, że

czyn, na który w swym zawiadomieniu wskazał M. J., nie zawiera znamion czynu zabronionego (art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k.). W toku postępowania prokuratorskiego nie doszło do przedstawienia komukolwiek zarzutów. Jest więc oczywiste, że nie toczyło się postępowanie **przeciwko** określonej osobie, w szczególności – przeciwko wiceprezesowi Sądu Rejonowego w P. – Sędziemu E. W..

Tego rodzaju postępowanie zresztą nie mogło zostać wszczęte ani toczyć się wobec braku uchwały właściwego sądu dyscyplinarnego zezwalającej na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej (zob. art. 181 Konstytucji RP, art. 80 § 1 Prawa o ustroju sądów powszechnych). Błędne jest zatem, zawarte w cytowanym wystąpieniu, samo posłużenie się zwrotem „w sprawie niedopełnienia obowiązków (...) przez funkcjonariusza publicznego w osobie sędziego Sądu Rejonowego w P. – E. W.”, jak też „czyn zabroniony, którego popełnienie zarzuca się wymienionemu Sędziemu” (E. W. – uw. SN), albowiem mogą stwarzać mylne przekonanie, że w toku postępowania przygotowawczego doszło do przedstawienia zarzutów wobec tego sędziego.

Sąd rozpoznający zażalenie na postanowienie prokuratora o odmowie wszczęcia śledztwa ocenia prawidłowość procedowania prokuratora w powyższym zakresie, a nie kwestię odpowiedzialności osoby wskazanej w zawiadomieniu. Z tego względu nie sposób przyjąć, że rozpoznanie zażalenia M. J. wiązałoby się z koniecznością merytorycznego „rozstrzygania” w przedmiocie zarzutów w stosunku do konkretnej osoby, jakie formułuje w swym zawiadomieniu. W tym kontekście brak jest podstaw do przyjęcia podmiotowego powiązania czynu stanowiącego przedmiot zawiadomienia z działalnością Sądu właściwego, wykluczającego albo zagrażającego obiektywnemu rozpoznaniu sprawy.

Tak wyznaczony zakres powinności Sądu właściwego do rozpoznania zażalenia powoduje, że dezaktualizuje się podnoszona w wystąpieniu obawa przed społecznym odbiorem sprawy, jak i przez samego skarżącego.

W tym stanie rzeczy, Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu.